

**Monika Saczyńska-Vercamer**

(Centrum Badań Historycznych PAN, Instytut Archeologii i Etnologii PAN)

<https://orcid.org/0000-0003-1316-6846>

## O naprawianiu urodzenia, czyli supliki *de defectu natalium* z metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej w XV w.

DOI 10.4467/23916001HG.24.003.19518

Słowa kluczowe: Penitencjaria Apostolska, prawo kanoniczne, historia Kościoła

Keywords: Apostolic Penitentiary, canon law, Church history

Były trzecie nony stycznia drugiego roku panowania papieża Innocentego VII, gdy Mikołaj, syn Jakuba z Sandomierza, prepozyt kościoła św. Floriana za murami, spowiednik królewski i wicekanclerz, na prośbę króla polskiego Władysława Jagiełły otrzymał dyspensę od defektu urodzenia. Ów Mikołaj był dzieckiem z nieprawego łoża, pochodził bowiem ze związku duchownego (księdza) i niewiasty niezamężnej (*de presbytero et soluta genito*). Dyspensa pozwalała na dalsze dzierżenie przez niego wszystkich godności, czyli oprócz prepozytury u św. Floriana także prepozytur krakowskiej, gnieźnieńskiej i kaliskiej oraz kanonii krakowskiej, gnieźnieńskiej i sandomierskiej. Ponadto Mikołaj mógł zostać wybrany i przyjąć godność biskupią<sup>1</sup>. Odbiorcą tego przywileju był Mikołaj Trąba (ok. 1358–1422), naturalny syn Jakuba, scholastyka i oficjała sandomierskiego, adoptowany przez Wilhelma z Okaliny h. Trąby, wielkorządcę krakowskiego i sandomierskiego<sup>2</sup>,

<sup>1</sup> Władysław Abraham, „Sprawozdanie z poszukiwań w Archiwach i Bibliotekach Rzymskich w latach 1896/97 i 1897/98”, *Archiwum Komisji Historycznej* 9 (1902): 166; *Bullarium Poloniae* (dalej: BP), t. 3, eds. Irena Sułkowska-Kuraś, Stanisław Kuraś et al. (Romae–Lubluni: École française de Rome, 1988), nr 1075 (3 stycznia 1406 r.).

<sup>2</sup> Jadwiga Krzyżaniakowa, „Początki kariery Mikołaja Trąby”, *Roczniki Historyczne* 35 (1969): 125–135; Stefan M. Kuczyński, „Mikołaj Trąba” w *Polski słownik biograficzny*, red. nacz. Emanuel Rostworowski, t. 21 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976), 97; Irena Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977), 264 (nr 143); Leszek

który poślubił matkę Mikołaja. Ponad cztery lata później, w czternaste kalendy lipca (18 czerwca) 1410 r., Mikołaj uzyskał ponownie dyspensę od defektu urodzenia, a było to związane z prowizją papieską na biskupstwo halickie<sup>3</sup>.

Kandydat do stanu duchownego musiał spełniać wiele wymagań: być zdrowy, czyli pozbawiony ułomności cielesnych, mieć odpowiedni wiek i wykształcenie oraz pochodzić z prawego łoża. Papież mocą swej władzy mógł orzec, że dana osoba – pomimo takiej czy innej ułomności lub niespełniania określonych wymogów – jest zdolna do przyjęcia święceń, objęcia urzędów kościelnych oraz ich godnego i właściwego sprawowania. W niniejszym artykule chcę skupić się na problemie legalnego obejścia dzięki papieskim dyspensom wymogu pochodzenia z prawego łoża, czyli swoistego naprawienia zmyły złego urodzenia.

Przytoczone powyżej przykłady – znane w literaturze, gdyż problematyka pochodzenia Mikołaja Trąby była już omawiana – pokazują jedną z możliwości, jakie mieli źle urodzeni młodzieńcy. „Kościół – jak pisał Ludwig Schmutge – jako największy pracodawca późnego średniowiecza oferował osobom pochodzącym z nieprawego łoża możliwość, poprzez wejście do stanu duchownego, poprawienia statusu ludzi społecznie upośledzonych”<sup>4</sup>. W samym Kościele dyspensy mogły być udzielane przez papieża, a także legatów, sobory oraz biskupów. Legitymację pochodzenia można było również uzyskać od przedstawicieli władzy świeckiej: cesarza i królów<sup>5</sup>.

Kwestia prawego pochodzenia była ściśle związana z prawem małżeńskim i zależna od definicji legalnego małżeństwa chrześcijańskiego, obejmującej problematykę czasu i sposobu zawarcia związku oraz różne przeszkody uniemożliwiające zawieranie związków określonym osobom. Dla Gracjana małżeństwo było instytucją boską i sakramentalną, która pozwalała na wypełnianie boskiego nakazu rozmnażania oraz zapewniała możliwość legalnego zaspokajania popędu płciowego<sup>6</sup>. Zawarcie zaś małżeństwa było procesem, który rozpoczynało wyrażenie przez parę woli wstąpienia w związek, a dopełniało współżycie. Papież Aleksander III (1159–1181) doprecyzował reguły zawierania małżeństw, a wskazane przez niego rozwiązania zostały zmodyfikowane dopiero podczas soboru trydenckiego. Aleksander podkreślił wagę wolnej woli narzeczonych i publicznie wyrażonej przez nich zgody (*per verba de praesenti*), przy czym musieli oni mieć stosowny wiek (co najmniej 14 lat dla mężczyzn i 12 lat dla kobiet). Ważny związek małżeński konstituowała również swobodnie wyrażona wola zawarcia małżeństwa w przyszłości (*per verba de futuro*), do czego wymagany był wiek sprawny mini-

Poniewozik, *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza* (Toruń: Dom Wydawniczy Duet, 2004), 263 (nr 126).

<sup>3</sup> BP, t. 3, nr 1260.

<sup>4</sup> Ludwig Schmutge, *Kirche, Kinder, Karrieren. Päpstliche Dispense von der unehelichen Geburt im Spätmittelalter* (Zürich: Artemis und Winkler, 1995), 23.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> Willibald M. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, Bd. 2: *Das Kirchenrecht der abendländischen Christenheit 1055 bis 1517* (Wien–München: Verlag Herold, 1955), 268.

mum siedmiu lat dla obojga narzeczonych, o ile później nastąpił akt seksualny<sup>7</sup>. W tych konstrukcjach prawnych pojawiały się dwa elementy: wolna wola oraz połączenie cielesne. Według kanonistów w XII w. miały one różne znaczenie dla legalności związku. Teoria koititalna przypisywała naczelne znaczenie w ustanawianiu ważnego małżeństwa aktowi seksualnemu, a teoria konsensualna wskazywała na kluczową rolę aktu zgody<sup>8</sup>. Na soborze laterańskim IV (1215 r.) wprowadzono dodatkowe zmiany w ceremoniach zawierania związku, ograniczono do czwartego stopnia komputacji kanonicznej krąg krewnych, z którymi małżeństwo było zakazane, a także zobowiązano plebanów do weryfikowania, czy między narzeczonymi nie istnieją przeszkody uniemożliwiające im zawarcie związku<sup>9</sup>. Problem legalności chrześcijańskiego małżeństwa był bowiem również związany z przeszkodami małżeńskimi<sup>10</sup>. Dotyczyły one niezdolności narzeczonych do swobodnego wyrażenia zgody na zawarcie związku (np. z powodu choroby umysłowej w momencie zawierania małżeństwa, przymusu, uprowadzenia itp.), do zawarcia związku fizycznego (z powodu nieodpowiedniego wieku i niezdolności cielesnej). Mogły to być też przeszkody prawne (wcześniej zawarty związek małżeński, wyższe święcenia duchowne, ślubowania, różnica wiary) lub wynikające ze związków pokrewieństwa (*consanguinitatis, cognatio*) i powinowactwa (*affinitas*), ze związków z krewnymi byleż narzeczonej lub narzeczonego (*publica honestas*), z pokrewieństwa duchowego (*cognatio spiritualis*), zawiązanego podczas chrztu między chrzczonym dzieckiem a rodzicami chrzestnymi i ich krewnymi, przeszkodą było także pokrewieństwo powstające w wyniku adopcji (*cognatio legalis*)<sup>11</sup>. Należało spełnić wiele warunków, by małżeństwo było ważne, a niektóre z nich były skomplikowane. Do tego dochodziły różne lokalne tradycje. Stąd możliwość, że dzieci urodzone w prawych – z pozoru – małżeństwach w świetle prawa kanonicznego nie miały jednak legalnego statusu.

<sup>7</sup> Charles Donahue Jr., „The Canon Law on the Formation of Marriage and Social Practice in the Later Middle Ages, *Journal of Family History* 8 (1983): 144–145; James A. Brundage, „Marriage and Sexuality in the Decretales of Pope Alexander III” w *Miscellanea Rolando Bandinelli Papa Alessandro III*, ed. Filippo Liotta (Sienna: Accademia Senese degli Intronati, 1986), 59.

<sup>8</sup> Dyskusje na temat małżeństwa toczone przez prawników szeroko omawia Maciej Michalski, „Coitus albo consensus, czyli co stanowi o ważności małżeństwa. Relacja z pewnej dyskusji z XI–XIII wieku” w *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej* (Poznań: Instytut Historii UAM, 2000), 159–166.

<sup>9</sup> *Dokumenty soborów powszechnych, t. 2: (869–1312) Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne*, oprac. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras (Kraków: Wydawnictwo WAM / Księża Jezuici, 2004), 290–293.

<sup>10</sup> Terminy *impedire* i *impedimentum* (w znaczeniu przeszkód w zawieraniu małżeństwa) pojawiają się dopiero u Bernarda z Pawii (zm. 1216 r.). Jeszcze Gracjan, opisując sytuacje, gdy małżeństwo zawarte być nie może lub jest nielegalne, używał sformułowań opisowych. Zob. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, Bd. 2, 274.

<sup>11</sup> Szczegółowo o tym zob. *ibidem*, 275–297.

Od czasów Urbana II (1088–1099) młodzieńcy urodzeni z nieprawego łoża mogli ubiegać się u papieża o udzielenie dyspensy pozwalającej na przyjęcie święceń wyższych. Dwieście lat później Bonifacy VIII (1295–1303) zarezerwował to prawo tylko dla papieża. Ze względu na rosnącą liczbę suplik prawo udzielania dyspens w tym przedmiocie delegowano różnym urzędnikom, a wśród nich kardynałowi penitencjarzowi<sup>12</sup>. Penitencjaria Apostolska stopniowo przejmowała obsługę rezerwatów papieskich. Od czasów Marcina V (1417–1431) urząd ten mógł udzielać dyspensy *de defectu natalium* w trzech wariantach. Podstawowy, zwany *in prima forma*, zezwalał na przyjęcie święceń oraz objęcie wszystkich beneficjów, także połączonych z obowiązkiem sprawowania opieki duszpasterskiej. Drugi wariant był nazywany *de uberiori* i poza samą dyspensą pozwalał na objęcie dwóch lub więcej beneficjów jednocześnie. Trzeci typ dyspensy, znany pod nazwą *ubi pater*, poza dyspensą zezwalał na objęcie beneficjum w tym samym kościele, co ojciec składającego prośbę<sup>13</sup>. Według Schmutzera, który prowadził badania w aktach Penitencjarii z lat 1449–1533, supliki *in prima forma* stanowiły 90% dyspens *de defectu natalium*<sup>14</sup>.

Również inne urzędy papieskie załatwiały interesujące mnie sprawy. Wydaje się jednak, że zdecydowana większość była procedowana w Penitencjarii. Autorzy opracowania jej rejestrów z czasów Piusa II (1458–1464) pokusili się o porównanie zawartości rejestrów Penitencjarii oraz Kancelarii Apostolskiej dla interesującego ich obszaru, czyli krajów języka niemieckiego. Podstawą porównania był materiał wydany w dwóch wydawnictwach źródłowych: *Repertorium Poenitentiarie Germanicum* i *Repertorium Germanicum*<sup>15</sup>. Na podstawie analizy obydwu autorzy uzyskali następujące wyniki: 1192 supliki odnotowane w regestach Penitencjarii wobec 210 w regestach Kancelarii<sup>16</sup>. W wypadku innych typów spraw należących do kompetencji Penitencjarii proporcje te były różne. Dla dalszego wykładu ważne będzie przytoczenie jeszcze danych dotyczących spraw małżeńskich. Sprawy *de matrimonialis*, obejmujące głównie dyspensy od przeszkód małżeńskich, były procedowane w większości w Penitencjarii – ponad 800 przypadków wobec ponad 60 w Kancelarii<sup>17</sup>. Przytoczone dane zdają się potwierdzać obraz Penitencjarii

<sup>12</sup> Kirsi Salonen, Jussi Hanska, *Entering a Clerical Career at the Roman Curia, 1458–1471* (Farnham: Routledge, 2013), 39.

<sup>13</sup> Kirsi Salonen, *The Penitentiary as a Well of Grace in the Late Middle Age. The Exemplar of the Province of Uppsala 1448–1527* (Helsinki: Academia Scientiarum Fennica, 2002), 195–197; *eadem*, Ludwig Schmutzer, *A Sip from the „Well of Grace”. Medieval texts from the Apostolic Penitentiary* (Washington: Catholic University of America Press, 2009), 56–60.

<sup>14</sup> Schmutzer, *Kirche, Kinder, Karrieren*, 161–162.

<sup>15</sup> Chodzi o tomy obejmujące pontyfikat Piusa II: *Repertorium Poenitentiarie Germanicum* (dalej: RPG), Bd. 4, text bearb. von Ludwig Schmutzer, Patrick Hersperger, Béatrice Wiggenhauser (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 1996); *Repertorium Germanicum* (dalej: RG), Bd. 8, hg. v. Dieter Brosius, Ulrich Scheschkewitz (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 1993).

<sup>16</sup> Ludwig Schmutzer, Patrick Hersperger, Béatrice Wiggenhauser, *Die Supplikenregister päpstlichen Pönitentiarie aus der Zeit Pius' II (1458–1464)* (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 1996), 192–193.

<sup>17</sup> *Ibidem*, 88.

jako urzędu w pewnym stopniu kontrolującego dostęp do stanu duchownego oraz zajmującego się sprawami małżeńskimi poprzez udzielanie dyspens od różnych przeszkód i nieprawidłowości.

Akta Penitencjarii Apostolskiej pozwalają na szersze spojrzenie na zjawisko „naprawiania urodzenia”. Najstarsza seria akt, *Registra Matrimonialium et Diversorum*, jest zachowana dopiero z XV w. Z początku tego wieku dysponujemy tylko jedną księgą rejestrową, która obejmuje około roczny (lata 1410–1411) fragment pontyfikatów dwóch papieży pizańskich<sup>18</sup>. Spory fragment rejestrów zachował się z okresu panowania Eugeniusza IV (1431–1447), a od czasów Mikołaja V (1447–1455) do końca XV w. mamy prawie wszystkie akta. W aktach Penitencjarii nie znajdziemy zatem wszystkich dyspensudzielonych przez papieża w XV w., ze względu na stan zachowania zbioru, jak też stopniowe poszerzanie kompetencji tego urzędu.

I tu wróćmy do dyspensy z 1406 r. dla Mikołaja Trąby. Z tego okresu nie zachowały się jeszcze rejestry, ale nawet gdyby były, to wątpliwe, czy akurat ta dyspensa trafiłaby do nich. Należy ją bowiem zinterpretować jako dyspensę *de uberiori*, gdyż nie tylko znosiła zmacę nieprawego urodzenia, ale także jest w niej mowa o zdolności petenta do dzierżenia objętych już przez niego beneficjów. Udzielanie tego typu dyspens w tym czasie nie należało jeszcze do kompetencji urzędu. Sama dyspensa jest zachowana w formularzu z XV w., który obejmuje różne akta z czasów od Urbana VI (1378–1389) do Jana XXIII (obediencja pizańska: 1409–1415). Zatem materiał zawarty w aktach Penitencjarii nie może być rozumiany jako zbiór kompletny. Ma jednak tę zaletę, że obejmuje supliki z całej chrześcijańskiej (łacińskiej) Europy, daje więc możliwość badania tych samych zjawisk na różnych obszarach, a zatem i w częściowo odmiennych sytuacjach kulturowych, co pozwala na szersze porównania.

Interesujący mnie problem – jak wskazywałam – wiązał się z kwestią legalności związków, z których pochodzili kandydaci do stanu duchownego, oraz z kontrolą duchowieństwa i dostępu do stanu duchownego. Prawość związku między kobietą i mężczyzną mogła być różnie rozumiana i interpretowana przez zwyczaj miejscowy. Nie musiała też dokładnie pokrywać się z definicją prawa kanonicznego, które także wyznaczało wiele warunków zawarcia legalnego chrześcijańskiego małżeństwa. Para mogła być małżeństwem w rozumieniu otoczenia: małżeństwem przez zamieszkanie albo zawartym poprzez ceremonię świecką, ale bez dopełnienia wszelkich formalności kościelnych. Mogła też być małżeństwem zawartym *in facie ecclesiae*, ale bez wypełnienia któregoś z warunków, np. z pominięciem zapowiedzi (wymóg wzbudzający

<sup>18</sup> Filippo Tamburini, „Il primo registro di suppliche dell’Archivio della Sacra Penitenzieria Apostolica (1410–1411)”, *Rivista di Storia della Chiesa in Italia* 23 (1969): 388. Ostatnio szczegółowo analizował zawartość tego tomu Arnaud Fossier, „Tra burocrazia papale e casi particolari. Uno studio delle suppliche della Penitenzieria Apostolica al tempo del Concilio di Pisa (1410–1411)” w *L’Archivio della Penitenzieria Apostolica: stato attuale e prospettive future. Atti della Giornata di studio, Roma, Palazzo della Cancelleria, 22 novembre 2016*, a cura di Krzysztof Nykiel, Ugo Taraborrelli (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2017), 39–55; *idem*, *Le bureau des âmes: Écritures et pratiques administratives de la pénitencerie apostolique (XIIIe–XIVe siècle)* (Rome: École française de Rome, 2018), 123–133.

opór szlachty polskiej). Z punktu widzenia prawa kanonicznego taka para pozostawała w związku nielegalnym. Z inną sytuacją możemy mieć do czynienia w przypadkach, gdy rodzice petenta zawarli związek w obliczu Kościoła (z dopełnieniem wszelkich wymogów), jednakże małżeństwo to obarczone było przeszkodą, o której nie wiedzieli narzeczeni lub też nie była ona uznawana za aż tak istotną dla nich i ich rodzin. Problem pojawiał się dopiero w sytuacji, gdy syn chciał wstąpić do stanu duchownego. W świetle prawa kanonicznego związek małżeński obarczony przeszkodą małżeńską nie był legalny, a zatem i dzieci w nim zrodzone nie miały prawnego pochodzenia. Najczęściej zgłaszano w Penitencjarii przeszkody: pokrewieństwa (do czwartego stopnia komputacji kanonicznej), powinowactwa (również do czwartego stopnia), a także pokrewieństwa duchowego. Inne pojawiają się w suplikach *de matrimonialibus* rzadziej, ale te wymienione powyżej dotyczyły dość dużych grup osób, co w sytuacji życia w małych i zamkniętych społecznościach, w obrębie których zawierano związki, szybko prowadziło do sytuacji, gdy większość członków danej grupy potencjalnych kandydatów na współmałżonka była połączona więzami pokrewieństwa i powinowactwa w szerokim rozumieniu prawa kanonicznego. Trzeba też pamiętać, że grupy, z której pochodził potencjalny kandydat na współmałżonka, mogły dotyczyć też liczne wymogi społeczne: równości stanu, zamożności rodzin, interesu rodzin, wyznania (w diecezji wileńskiej był to ważny argument). A zatem niebezpieczeństwo zawarcia związku nieprawnego, a w konsekwencji obarczenia dzieci zmasą nielegalnego w świetle prawa kanonicznego pochodzenia, było spore. W tych przypadkach często już rodzice, odkrywszy istnienie między nimi przeszkody małżeńskiej, uzyskiwali stosowną dyspensę wraz z legitymizacją potomstwa. Liczba suplik w sprawach małżeńskich z terenów metropolii gnieźnieńskiej nie była jednak duża, a względna tolerancja przez Kościół lokalny związków, które nie zawsze były zawarte z dopełnieniem wszystkich formalności, sugeruje, że przedstawiony powyżej scenariusz nie musiał być niemożliwy.

Mógł też wystąpić inny mechanizm. Problem nieprawnego pochodzenia pojawiał się w określonym momencie i był traktowany jako argument w sporze, np. gdy występowała silna konkurencja między duchownymi o beneficja. W takich sytuacjach dyspensy papieskie bywały środkiem regulacji zaniedbań lub grzechów rodziców oraz argumentem w walce z innymi duchownymi.

W przypadku zjawiska prawnego/nieprawnego pochodzenia mamy do czynienia z sytuacją, gdy te same przepisy prawa kanonicznego – zarówno nakaz celibatu dla duchownych, jak i restrykcyjne przepisy dotyczące legalności małżeństwa (przeszkody małżeńskie) – częściowo odpowiadały za liczebność grupy ludzi definiowanych jako osoby pochodzące z nieprawnego łoża<sup>19</sup>. Dyspensy *de defectu natalium* były zatem prawnym środkiem zaradczym przeciwko problemowi wynikającemu z samego prawa kanonicznego. Przy badaniu dyspens od nieprawnego pochodzenia poruszamy się zatem bardziej w obszarze lokalnego rozumienia prawa niż naruszania ogólnochrześcijańskich norm moralnych. Liczba tego typu suplik z danego

<sup>19</sup> Salonen, Hanska, *Entering a Clerical Career*, 37–38.

terytorium nie była w prosty sposób zależna od liczby ludności. To sytuacja lokalna wpływała na strukturę spraw kierowanych do Penitencjarii Apostolskiej, miała więc wpływ na obraz „grzeszności” danego regionu w świetle suplik. Według ustaleń L. Schmutgego ważnymi czynnikami, które muszą być wzięte pod uwagę przy badaniu dyspens *de defectu natalium*, są stopień akceptacji osób nieprawego pochodzenia w społeczności danego regionu, poziom kontroli społecznej oraz instytucjonalnej (polityczno-kościelnej), a także związek danego terenu z Rzymem. W wypadku duchownych istotnym czynnikiem wpływającym na liczbę suplik z danego terytorium był stopień konkurencji w rywalizacji o beneficja<sup>20</sup>.

Supliki w sprawie dyspens od defektu urodzenia rejestrowano w Penitencjarii w bardzo skróconej formie. Podawano: imię odbiorcy wraz z nazwą diecezji, stan jego rodziców (np. *presbiter et soluta, solutus et soluta*) oraz w skrócie nazwę udzielonej dyspensy, czyli najczęściej *in prima forma* (czasem pomijano tę informację). Tak jak w wypadku innych rejestrowanych na lewym marginesie karty wpisywano datę udzielenia dyspensy, a na marginesie prawym jeszcze raz powtarzano nazwę diecezji. Tak skąpe dane uniemożliwiają nam w większości przypadków wejście w indywidualne historie, które kryły się za kilkoma słowami zapisanymi w księdze papieskiego urzędu<sup>21</sup>.

Na tle europejskim liczba interesujących mnie suplik z obszaru metropolii gnieźnieńskiej jest bardzo mała i właściwie wymyka się porównaniom liczbowym<sup>22</sup>. Z lat 1455–1492 (Kalikst III – Innocenty VIII) w registrach Penitencjarii zachowało się ponad 16 tys. suplik *de defectu natalium* oraz prawie 6,5 tys. suplik *de uberiori*<sup>23</sup>. W tym samym czasie z terenu metropolii gnieźnieńskiej odnotowujemy jedynie 68 suplik *de defectu natalium* oraz dwie supliki *de uberiori*<sup>24</sup>. Jeżeli rozszerzymy zakres chronologiczny na lata 1448–1503, czyli od drugiego roku pontyfikatu Mikołaja V do końca panowania Aleksandra VI, znajdziemy w sumie 95 dyspens z tego terenu<sup>25</sup>. W tej grupie właściwie wszystkie prośby skierowane do Penitencjarii dotyczą spraw *de defectu*

<sup>20</sup> Ludwig Schmutge, „Centro e periferia attraverso le dispense pontificie nel secolo XV” w *Vita religiosa e identità politiche: universalità e particolarismi nell’Europa del tardo Medioevo*, a cura di Sergio Gensini (Pisa: Pacini Editore, 1998), 48, 50.

<sup>21</sup> Na to ograniczenie w badaniach zwracała już uwagę Kirsi Salonen – Salonen, Hanska, *Entering a Clerical Career*, 32.

<sup>22</sup> Pod terminem „metropolia gnieźnieńska” rozumiem wszystkie diecezje do niej przynależące z wyłączeniem diecezji wrocławskiej oraz lubuskiej, które formalnie podlegały arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, jednak w XV w. pozostawały poza granicami monarchii polsko-litewskiej. Uwzględniam natomiast diecezję wrocławską. Jej północna część – archidiaconat pomorski – pozostawała do 1466 r. poza granicami państwa. Niemniej związki diecezji z pozostałymi były o wiele silniejsze niż w wypadku diecezji wrocławskiej, a także lubuskiej. Ponadto w wypadku interesujących mnie suplik od defektu urodzenia nie odnotowujemy żadnej supliki tego typu sprzed pontyfikatu Pawła II (1464–1471).

<sup>23</sup> Dane na podstawie zestawienia: Salonen, Schmutge, *A Sip from the „Well of Grace”* 19, tabela 1.

<sup>24</sup> Archiwum Penitencjarii Apostolskiej w Rzymie (dalej: APA), Registra Matrimonialium et Diversorum (dalej: Reg. Matrim. et Div.), t. 5–26 i 28–41.

<sup>25</sup> Cezura początkowa 1448 r. wynika ze stanu zachowania rejestrów z okresu pontyfikatu Mikołaja V. Dwa tomy są datowane: APA, Reg. Matrim. et Div., t. 3, który obejmuje tylko supliki *de diversis formis* – od 6 stycznia 1449 do 22 marca 1455 r., a t. 4, w którym zostały wpisane tylko supliki *de defectu*

*natalium in prima forma*. Obie wspomniane supliki typu *de uberiori* pochodzą z archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>26</sup>. Brak suplik typu *ubi pater*.

Pewne porównania, które możemy wykonać, dotyczą proporcji między różnymi typami suplik z okresu od początku panowania Kaliksta III do śmierci Innocentego VIII, czyli lat 1455–1492<sup>27</sup>. I tak wśród suplik z metropolii gnieźnieńskiej interesujący mnie typ stanowi około 9%. Jest to wartość procentowa wyraźnie niższa od notowanej średniej europejskiej: 14% suplik *in prima forma* oraz 5% – *de uberiori*<sup>28</sup>. To oznacza, że wśród polskich i litewskich suplik było proporcjonalnie dwa razy mniej prośb o dyspensy od defektu urodzenia (wszystkich rodzajów) niż w całej Europie – od 9% do 19%. Procent suplik z metropolii gnieźnieńskiej jest też wyraźnie niższy w stosunku do danych z wybranych terenów europejskich. I tak wśród suplik z lat 1455–1492 z terenów Rzeszy odnotowujemy 27% suplik *in prima forma* oraz 6% – *de uberiori*<sup>29</sup>, dla Anglii i Walii odpowiednio: 26,5% i 1,5%<sup>30</sup>, dla metropolii Uppsala: 29% i 0%<sup>31</sup>.

We wszystkich tych wypadkach notujemy także dużo wyższy procent spraw *de matrimonialibus* wśród ogółu suplik z danego obszaru niż z metropolii gnieźnieńskiej. Dane wyglądają następująco. Wśród suplik z metropolii gnieźnieńskiej: 7% stanowiły supliki w sprawach małżeńskich. Średnia europejska wynosiła 37% suplik *de matrimonialibus* wśród wszystkich suplik, a dla wybranych obszarów odpowiednio: w Rzeszy – 25%, Anglii i Walii – 28%, metropolii Uppsala – 14,5%. Przytoczone dane są o tyle ważne, że potwierdzają związek pomiędzy suplikami małżeńskimi i prośbą o dyspensę od nieprawego urodzenia. Jedne i drugie są konsekwencją tych samych błędów lub grzechów, czyli nieprawidłowo zawartych małżeństw lub nielegalnych związków.

Najliczniej supliki o dyspensy *de defectu natalium* składane były z diecezji poznańskiej – 23, czyli prawie 30% suplik tego typu z interesującego mnie obszaru. Kolejne

---

*natalium* (i *de uberiori*) – od 9 lutego 1448 do 24 marca 1455 r. Zob. RPG, Bd. 2, hg. v. Ludwig Schmmuge mit Krystyna Bukowska, Alessandra Mosciatti (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 1999), IX–XVI.

<sup>26</sup> BP, t. 6, eds. Irena Sułkowska-Kuraś, Stanisław Kuraś et al. (Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1998), nr 1734 (12 stycznia 1462 r.); RPG, Bd. 6, hg. v. Ludwig Schmmuge mit Michael Marsch und Alessandra Mosciatti (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 2005), 5960 (15 października 1472 r.).

<sup>27</sup> Takie ograniczenie wynika z dwóch czynników. Po pierwsze, w literaturze przedmiotu są dostępne dane ogólne dla okresu do końca pontyfikatu Innocentego VIII, brak danych dla pontyfikatu Aleksandra VI. Po drugie, z przyczyn merytorycznych, ponieważ choć kategorie spraw *de defectu natalium* i *de uberiori* znajdujemy już w regestach prowadzonych za czasów Mikołaja V, to istnieją uzasadnione wątpliwości co do pełnego stanu zachowania regestów z tego czasu. Od czasów Kaliksta III dysponujemy kompletem regestów (z drobnymi lukami), co uprawnia do przeprowadzania porównań w szerszej skali.

<sup>28</sup> Salonen, Schmmuge, *A Sip from the „Well of Grace”*, 19, tabela 1.

<sup>29</sup> RPG, Bd. 3–7.

<sup>30</sup> *Supplications from England and Wales in the Register of the Apostolic Penitentiary 1410–1503*, eds. Peter D. Clark, Patrick N.R. Zutshi, vol. 1–2 (Woodbridge: Boydell Press, 2012–2014).

<sup>31</sup> *Auctoritatae Papae, The Church Province of Uppsala and the Apostolic Penitentiary 1414–1526*, eds. Sara Risberg, Kirsi Salonen (Stockholm: National Archives of Sweden, 2008).

grupy to supliki z diecezji krakowskiej – 17 oraz archidiecezji gnieźnieńskiej – 16, co stanowi dla każdej z nich około 20%. Z pozostałych diecezji wysłano do Penitencjarii mniej suplik. Trzeba zadać pytanie, co oznaczała dyspensa od nieprawego urodzenia. Jak wspominałam, informacje zawarte w zachowanych regestach są zdawkowe, jednak zawierają pewien ładunek danych indywidualnych, odnoszących się do poszczególnych przypadków. Podawano bowiem stan cywilny rodziców petenta, czyli kluczową informację, opisującą okoliczności jego złego urodzenia, pozwalającą nam – do pewnego stopnia – poznać możliwe modele historii indywidualnych. Pierwszą ważną obserwacją jest stwierdzenie, że prośby o dyspensę *de defectu natalium* składali nie tylko synowie duchownych, tak jak w przypadku Mikołaja Trąby. Na 95 suplik z metropolii gnieźnieńskiej z lat 1448–1503 jedynie trochę ponad połowę stanowią supliki od synów duchownych (50 suplik – 52,7%). Prawie połowa została natomiast złożona przez mężczyzn, których ojcowie należeli do stanu świeckiego (44 supliki – 46,3%). Dokładne dane podaję w tabeli 1.

Tabela 1. Rodzice petentów suplik *de defectu natalium* z metropolii gnieźnieńskiej, Mikołaj V – Aleksander VI, lata 1448–1503

Status rodziców petenta	Razem
Stan ojca – duchowny:	–
<i>presbiter/soluta</i>	41 (43%)
<i>presbiter/coniugata</i>	5
<i>subdiaconus/soluta</i>	2
<i>monachus/soluta</i>	2
Razem	50 (52,7%)
Stan ojca – świecki:	–
<i>solutus/soluta</i>	32 (33,7%)
<i>solutus/coniugata</i>	2
<i>solutus/vidua</i>	2
<i>coniugatus/soluta</i>	7
<i>coniugatus/vidua</i>	1
Razem	44 (46,3%)
Niezidentyfikowany	1
Razem	95 (100%)

Opracowano na podstawie: Archiwum Penitencjarii Apostolskiej w Rzymie, Registra Matrimonialium et Diversorum, t. 5–26 i 28–50.

Najwięcej było suplik od mężczyzn, którzy urodzili się w dwóch typach związków: księdza i niezamężnej kobiety (*presbiter et soluta* – 41 suplik, 43,1%) oraz dwojga wolnych osób (*solutus et soluta*). W obydwu przypadkach mogły to być związki długotrwałe lub stałe, które tworzyły rodziny, a przynajmniej w oczach społeczności tak były postrzegane.

Supliki *de defectu natalium* wskazujące jako rodziców księdza i wolną niewia-  
stę mogą być interpretowane także jako potwierdzenie trwania – pomimo zaka-  
zów – stałych związków księży. Wybory rodziców, złamanie lub niedopełnienie  
norm prawa kanonicznego, miały wpływ na status dzieci, wywołując perturbacje,  
gdy synowie chcieli wejść do stanu duchownego<sup>32</sup>.

Petenci składający supliki o dyspensę od defektu urodzenia byli w większości  
ludźmi u progu kariery duchownej. Większość z nich została określona jako *scola-*  
*ris* (20) lub *clericus* (15), notujemy także ośmiu akolitów, jednego diakona oraz sześciu  
prezbiterów. W trzech wypadkach nie podano żadnego określenia odnoszącego się  
do stanu, w jednym petent został określony jako syn plebana<sup>33</sup>.

W wypadku mężczyzn mających już święcenia, zwłaszcza kapłańskie, prośbę  
o dyspensę od defektu urodzenia łączono z prośbą o absolucję od występku,  
którym było uzyskanie święceń bez postarania się o stosowną dyspensę, a więc  
zatajenie nieprawego pochodzenia<sup>34</sup>. Jednakże gdy petent przyjmował święcenia  
w dobrej wierze, będąc przekonany, że przyjmuje je zgodnie z prawem, a zatem  
i bez konieczności uzyskania dyspensy, wówczas prosił o samą dyspensę bez sta-  
rania się o absolucję<sup>35</sup>.

Jak można sądzić, supliki *de defectu natalium* napływały do Penitencjarii  
w miarę potrzeby. Trudno jednak wyciągać stanowcze wnioski, mając do dyspozycji  
zbiór jedynie 95 suplik z okresu mniej więcej półwiecza. Zaobserwowana często-  
tliwość wskazuje, że rocznie z metropolii gnieźnieńskiej trafiało do Penitencjarii  
od jednej do pięciu prośb o dyspensę od nieprawego urodzenia. Wyjątek stanowi  
1450 r., w którym odnotowujemy aż 14 takich prośb, ale w tym roku zauważamy  
zwiększony napływ wszystkich typów suplik. Łącznie było ich 63 i jest to druga naj-  
wyższa roczna liczba suplik z metropolii gnieźnieńskiej. Duży napływ wszystkich  
suplik w 1450 r. był związany z pewnością z przypadającym wówczas jubileuszem.  
Ta okoliczność wpłynęła zapewne także na zwiększenie liczby prośb interesują-  
cego mnie typu. Podobnej korelacji nie dostrzegamy jednak w przypadku pozo-  
stałych lat jubileuszowych – 1475 i 1500. W 1475 r. odnotowano w registrach

<sup>32</sup> Na przykładzie diecezji Turku pokazuje to Kirsi Salonen, „In Their Fathers’ Footsteps. The illegitimate sons of Finnish priests according to the archives of the Sacred Penitentiary 1449–1523” w *Roma, magistra mundi. Itineraria culturae medievalis. Mélanges offerts au Père L.E. Boyle à l’occasion de son 75e anniversaire*, t. III (Louvain-la-Neuve: Fédération Internationale des Instituts d’Études Médiévales, 1998), 339–354. Wcześniej problemem zajmował się Ludwig Schmutge, który prowadził analizy na podstawie materiału z Rzeszy, zob. Schmutge, *Kirche, Kinder, Karrieren, passim*.

<sup>33</sup> RPG, Bd. 7, hg. v. Ludwig Schmutge mit Alessandra Mosciatti und Wolfgang Müller (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 2008), Nr. 2691 (19 grudnia 1484 r.).

<sup>34</sup> RPG, Bd. 5, hg. v. Ludwig Schmutge mit Peter Clark, Alessandra Mosciatti und Wolfgang Müller (Tübingen: Max Niemeyer Verlag, 2002), Nr. 2355 = BP, t. 7, eds. Irena Sułkowska-Kuraś, Stanisław Kuraś et al. (Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2006), nr 179 (10 sierpnia 1465 r.); RPG, Bd. 6, Nr. 4734 (11 lipca 1476 r.), Nr. 5609 (20 stycznia 1482 r. – w tym wypadku suplikę składał akolita); Bd. 8, Nr. 3462 (13 września 1492 r. – tu także prośba o dyspensę *de defectu corporis*).

<sup>35</sup> RPG, Bd. 6, Nr. 5871 (26 marca 1484 r.).

Penitencjarii 60 suplik z metropolii gnieźnieńskiej, w tym trzy *de defectu natalium*; w 1500 r. wszystkich suplik było 71, w tym jedynie dwie *de defectu natalium*. Trudno wyjaśnić, dlaczego akurat w 1450 r. tak wielu duchownych złożyło prośby o naprawienie defektu swego urodzenia.

Supliki *de defectu natalium*, które trafiły do akt Penitencjarii Apostolskiej w XV w., opisują jedynie część zjawiska. Synów z nieprawego łoża wstępujących do stanu duchownego było więcej. Część z nich uzyskała również dyspensy, ale nie zostały one odnotowane w registrach Penitencjarii – jak w wypadku Mikołaja Trąby. Część mogła uzyskać dyspensy od kolektorów lub legatów papieskich, którzy miewali także prawo do „naprawiania” urodzenia.

Mikołaj Spicimir, doktor praw, posiadacz licznych beneficjów, był wieloletnim kolektorem Kamery Apostolskiej<sup>36</sup>. W 1438 r. wśród różnych przywilejów otrzymał m.in. prawo udzielenia 10 osobom dyspensy *de defectu natalium*<sup>37</sup>. Gdy ponownie został mianowany kolektorem dla Królestwa Polskiego (1449 r.), otrzymał kolejny raz różne uprawnienia, a wśród nich w 1451 r. prawo udzielenia 12 osobom takiej dyspensy<sup>38</sup>. Hieronim Lando, nuncjusz papieski z prawami legata *a latere*<sup>39</sup>, mocą bulli legacyjnej z 17 grudnia 1461 r. mógł udzielić takiej dyspensy 25 osobom<sup>40</sup>. Nie wiemy, czy zostały one udzielone i komu. Wiemy jednak, że przedstawiciele papieża korzystali ze swych uprawnień<sup>41</sup>. Wydaje się mało prawdopodobne, by kandydaci na duchownych i duchowni, którzy nie mogli wykazać się prawym pochodzeniem,

<sup>36</sup> Subkolektorem w Królestwie Polskim został mianowany w 1437 r., a rok później – kolektorem i nuncjuszem papieskim w Polsce i Czechach. Funkcję swą pełnił w trudnym okresie sporów soboru z papieżem, będąc kolektorem i Eugeniusza, i Feliksa V. Ponownie został mianowany kolektorem w Królestwie Polskim w 1449 r. Funkcję tę, przedłużaną przez kolejnych papieży (Kaliksta III, Piusa II i Pawła II), sprawował do końca swego życia; zmarł w 1469 r. Na temat osoby i kariery Mikołaja Spicimira zob. Marian Zwiercan, „Spicimir Mikołaj” w *Polski słownik biograficzny*, red. nac. Henryk Markiewicz, t. 41 (Warszawa: Instytut Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla, 2002), 85–87; Paweł Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich* (Poznań: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2012), 592–596.

<sup>37</sup> BP, t. 5, eds. Irena Sulowska-Kuraś, Stanisław Kuraś et al. (Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1995), nr 775.

<sup>38</sup> BP, t. 6, nr 496.

<sup>39</sup> Na temat okoliczności misji tytularnej arcybiskupa kretańskiego Hieronima Landa zob. Jan Drabina, „Działalność dyplomatyczna Hieronima Landa na Śląsku i w Polsce w latach 1459–1464”, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia* 19 (1970): 149–169; Janusz Smołucha, *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008), *passim*, na temat przywilejów związanych z legacją zob. s. 229–236; Antoni Kalous, *Plenitudo potestatis in partibus? Papežští legáti a nunciové ve střední Evropě na konci středověku (1450–1526)* (Brno: Matrice moravská, 2010), 196–201.

<sup>40</sup> BP, t. 6, nr 1709; RG, Bd. 8, Nr. 2198, s. 329.

<sup>41</sup> O jednym z przywilejów ołtarza przenośnego, udzielonym 15 lipca 1472 r. Spytkowi z Melsztyna, późniejszemu kasztelanowi zawichojskiemu, przez patriarchę akwilejskiego i legata papieskiego Marca Barba, wspominałam w szerszym kontekście w innym miejscu. Zob. Monika Saczyńska, „Prywatna przestrzeń sakralna w domu – przykłady wykorzystania ołtarzy przenośnych w późnośrednio-wiecznej Polsce” w *Dom, majątek, klient, sługa – manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej*

nie korzystali z okazji, której dostarczał pobyt papieskiego wysłannika, i nie starali się u niego – zamiast w odległym Rzymie – o potrzebne dyspensy.

Pewna grupa źle urodzonych nie starała się nawet o dyspensę, gdyż ich status legalnego pochodzenia nie był podważany przez społeczność i ewentualnych konkurentów. Problem bękartów był *de facto* związany z problemem przyjmowania i przestrzegania norm kanonicznych dotyczących małżeństwa. Tolerancja dla związków – nieprawych w świetle prawa kanonicznego – rozszerzała się na ich potomstwo. W wielu przypadkach możemy domyślać się powodów pragmatycznych. Gdy rodziny widziały korzyści płynące z zawarcia związku lub gdy społeczność postrzegała parę jako męża i żonę, łatwiej było nie dostrzegać przeszkód małżeńskich, zwłaszcza tych wychodzących poza krąg kazirodzcy (powinowactwo wyższych stopni, pokrewieństwo duchowe pomiędzy odległymi krewnymi rodziców chrzestnych i ochrzczonego dziecka). Momentem kontroli legalności związku okazywał się wybór kariery kościelnej przez syna. Stawał on wówczas przed problemem naprawienia swojego urodzenia jako syn dwojga – w rozumieniu prawa kanonicznego – wolnych ludzi (*solutus/soluta*). Z tym samym problemem musiał się mierzyć syn duchownego chcący pójść w ślady ojca oraz syn rodziców, z których jedno było w innym związku małżeńskim (*coniugatus* lub *coniugata*). W wypadku tych 95 mężczyzn, których znamy z akt Penitencjarii, uzyskane dyspensy umożliwiły im rozwijanie i kontynuowanie kariery kościelnej. Nikt już nie mógł kwestionować ich zdolności do obejmowania beneficjów i urzędów kościelnych.

Monika Saczyńska-Vercamer

### **About rectifying birth, or supplications *de defectu natalium* from the ecclesiastical province of Gniezno to the Apostolic Penitentiary in the fifteenth century**

#### Summary

Supplications for dispensation from illegitimacy (*de defectu natalium*) from the ecclesiastical province of Gniezno to the Apostolic Penitentiary in the fifteenth century only reveal part of the problem of functioning in society for people born from non-canonical unions. The petitioners were clergy or candidates for this estate. Boniface VIII reserved the right to grant dispensations *de defectu natalium* to the pope, and the handling of supplications was taken over by the Apostolic Penitentiary, which dealt with all exclusively papal rights and responsibilities. Analyzing these supplications allows us to examine not only the functioning of papal administration but also to indicate certain mechanisms of society's functioning. In total, we know of 95 supplications from the province of Gniezno. This is a small group of cases compared to all European supplications *de defectu*

---

*i społecznej Europy (XIII–XIX wiek)*, red. Marcin Rafał Pauk, Monika Saczyńska (Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2010), 111.

*natalium* from the fifteenth century. It is also a small part of Polish and Lithuanian supplications (9%). In this case, the European average is higher: supplications *de defectu natalium* accounted for almost 20% of all European cases. Half of the cases from the Gniezno diocese concerned supplications from sons of clergy, while among the cases of sons of secular men, the majority were supplications from petitioners born from the relationship of two free persons. However, we can assume that some of these unions were perceived in society as marriages. Among the supplications from the province of Gniezno, we also note a lower percentage of marital cases (*de matrimonialibus*) compared to the European average. Legal birth was the result of the parents' entering into a legal marriage according to canon law. In the province of Gniezno, we observe a lack of rigor in adhering to all canonical rules; also on the part of the local church. Children born from such socially accepted relationships also had to rectify their birth with a papal dispensation.